Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni. Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni. Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł, wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 83 | Września, wtorek dnia 21 lipca 1925 | Rok VII

Wrogowie Polski w Sejmie.

Opozycja w Sejmie, przy uchwaleniu poprawek do ustawy o osadnictwie i parcelacji przybrała ostry charakter. Sprowokowali ją komuniści, a rozciągnęli do niebywałych rozmiarów ukraińcy i białorusini. Sala Sejmowa stała się widownią scen, jakich dotąd nieprzeżyliśmy nigdy. Przyszło do bójki i wyzwisk. Ludzie, stojący blisko, mianowicie prasa narodowa warszawska, ocenia zdarzenia ostatnich dni jaknajbardziej pesymistycznie, nazywając występy klubów mniejszości zamachem wrogów państwa na tok prac sejmowych.

Oto co w tej sprawie pisze Kurjer warszawski.

Zamach na tok prac sejmowych, którego wczoraj dokonali komuniści, białorusini i ukraincy, wzbudził nietylko w sejmie, ale i w całej opinji stanowczy protest. Nie możemy dalej zcierpieć tych ohydnych prowokacyj, reżyserowanych przez siły nam wrogie, a ukryte poza granicami państwa. Dość tego!

Przedewszystkiem prezydjum sejmu, licząc się z opinją całego społeczeństwa polskiego, musi stanąć na wysokości zadania. Przebieg wczorajszego posiedzenia budzi pewne zastrzeżenie P. marszałek Rataj, mimo zaognionej wysoce sytuacji, nie zjawił się na miejscu prezydjalnem. Laska marszałkowska p. Plucińskiego, który, jako przewodniczący, mógłby o wiele sprawnej ją dzierżyć, gdyby nie fakt, że p. marszałek Rataj w najbardziej krytycznych momentach, zjawił się przy trybunie w roli, jakgdyby pośrednika, co w wysokim stopniu przyczyniło się do dezorjentacji. Wspominamy o tem dlatego, że końca obstrukcji mniejszości narodowych nie widać i sejm polski, broniąc swej powagi, będzie musiał ją przełamać. W takich okolicznościach potrzebna jest jak największa powaga władzy marszałkowskiej i jaknajwiększa solidarność stronnictw polskich. Pamiętajmy, że w sejmie galicyjskim tylko dzięki solidarności wszystkich polskich ugrupowań i dzięki stanowczej postawie ś. p. marszałka Stanisława Badeniego przełamano długotrwałą i zawziętą obstrukcję rusinów. Już wczoraj ugrupowania polskie zrozumiały potrzebę tego jednolitego frontu. W dalszych głosowaniach wszystkie stronnictwa, nie wyłączając „Wyzwolenia" i P. P. S, mimo szalejącej na sali obstrukcji, posłuszne każdemu skinieniu wice-marszałka p. Plucińskiego brały udział w głosowaniach, odbywanych sprawnie, bez względu na to, czy zarządzane były przez powstanie, czy przez drzwi, czy też imiennie.

W tej, tak historycznego znaczenia walce, między większością sejmu złożoną ze wszystkich stronnictw polskich, a grupą mniejszości słowiańskich i komunistów, posłowie żydowscy przypomnieli sobie swoją, znaną już aż nadto dobrze, rolę „neutralnych" i w głosowaniu udziału nie brali.

Niektórzy z posłów niemieckich do pewnego stopnia pomagali... komunistom.

Dodać jeszcze należy, że były głosy z prawicy, aby w celu przełamania opozycji kontynuować obrady, choćby do rana. Jednakże, wobec zastrzeżeń P. P. S. i „Wyzwolenia" p. marszałek zniewolony był do przerwania obrad, już o godz. 9 wieczorem.

Po posiedzeniu Izby kluby polskie ohradowały nad taktyką, którą zastosować należy w dniu dzisiejszym. Dla ilustracji nastrojów, jakie zapanowały po stronie prawej izby, cytujemy opinję prezesa Zw. lud.-narod. o zajściach wczorajszych. Sprawozdawcy naszemu oświadczył poseł Głąbiński, co następuje:

„Wyrażam oburzenie z powodu zachowania się stronnictw mniejszości narodowych, które pod pozorem praw narodowych naruszają prawa najwyższej reprezentacji narodu polskiego. Uważam to za objaw pomyślny, że także polskie stronnictwa lewicowe coraz lepiej zaczynają rozumieć właściwą intencję tej akcji antipaństwowej. Nie ma mowy o tem, ażeby parcelacja ziemi polskiej mogła w czemkolwiek krzywdzić białorusinow, czy rusinów, przeciwnie mogą odnieść oni z parcelacji tylko korzyści, ponieważ nie ulega wątpliwości, że ludność miejscowa będzie z niej częściowo korzystać, wskutek czego obszar, będący w posiadaniu polaków, przez stosowanie ustawy musi się zmniejszyć. Nie można przecież porównywać parcelacji ziemi polskiej między polaków i to w drodze dobrowolnej z działalnością rządu pruskiego, czy rosyjskiego, które ziemię polską przymusowo wykupywały, aby oddawać je w ręce obcej ludności.

Zapytany o wskazówki taktyczne, p. poseł Głąbiński powiedział: „Mojem zdaniem na przyszłość powinien być robiony jaknajenergiczniejszy użyt k z regulaminu, ażeby nie wytwarzać tradycji obstrukcji, która jest przejawem rozkładu i swego czasu była typową cechą parlamentu austryjackiego w okresie chylenia się tego państwa do upadku"

W chwili, gdy sprawozdawca nasz rozmawiał z posłem Głąbińskim, dochodziły z sali bufetowej odgłosy ukraińskich, śpiewanych demonstracyjnie przez mniejszości narodowe, które jednak w sejmie naszym — jak dotąd — wykazały więcej uzdolnień do śpiewów, niż do rozsądnej polityki.

Przyjazd optantów.

Zbąszyń, 17. 7. Dzisiaj o godz. 14 przybył pierwszy transport optantów polskich, przeważnie górników z Westfalji z okręgu konsulatu polskiego w Essen. Przyjechało 114 mężczyzn, 81 kobiet i 265 dzieci, ogółem 460 osób. Wyjechali oni 16 lipca o godz. 19,15 z Duisburga, przybyli o 7 do Berlina na dworzec Śląski. Tam witali ich przedstawiciele poselstwa polskiego i podejmowali śniadaniem. W Zbąszyniu nietylko obywatelstwo miejscowe, lecz także powiat nowotomyski i kraj cały przez swych reprezentantów witał wracających z obczyzny ziomków z żywiołową wprost serdecznością. Dworzec zbąszyński przystrojono zielenią i chorągwiami. Wzdłuż peronu ustawiły się zastępy powstańców, wojaków, bractw strzeleckich, sokoli, kolejarze, straż pożarna, wszyscy ze sztandarami, zarówno ze Zbąszynia jak i Nowotomyśla i innych miejscowości. Przybyli reprezentanci władz rządowych, Sejmu, Senatu i organizacyj samorządowych i społecznych.

Kiedy w dali ukazał się pociąg z optantami, witającymi ziemię ojczystą, zahuczały syreny kolejowe i rozległy się dźwięki hymnu narodowego, wszystkich opanowało nieopisane wzruszenie. W oczach uczestników tej uroczystości widać było łzy. Do wagonów pospieszyły siostry Czerwonego Krzyża, ażeby zaopiekować się dziećmi.

Organizacja przyjęcia i zorganizowana przez władze administracyjne, wydatna pomoc dla przybyłych optantów zadają kłam przejrzystym atakom niemieckiej gazety poznańskiej, która w przededniu przyjazdu optantów w artykule wstępnym próbowała zniechęcić wracających do kraju optantów do naszych urządzeń. Znamiennem jest, iż ten numer poznańskiej gazety niemieckiej kolportowany był wśród jadących do Polski optantów po niemieckiej stronie.

Optantów w Zbąszyniu ugoszczono obiadem na dworcu. O godz. 17,10 specjalnym pociągiem ruszyli oni do Poznania.

Poznań, 17. 7. Pociąg z optantami zajechał o godz. 18 i pół na dworzec poznański wśród dźwięków hymnu narodowego, odegranego przez orkiestrę 57 pułku piechoty i muzykę sokolą. Na peronie witał przybywających honorowy pluton sokołów ze sztandarami oraz inne organizacje.

Optanci przeszli do sali restauracyjnej. Tu przemówił do nich prezydent miasta, p. Ratajski: „Jako prezydent miasta Poznania witam was imieniem obywatelstwa naszego grodu uczuciem serdecznej radości na myśl, że tak spory zastęp rodaków przybywa z obcej ziemi na łono Matki Ojczyzny. Stolica Wielkopolski rada jest, że może powitać was w tym starym piastowskim grodzie u grobu Bolesława Chrobrego, którego wiekopomną 900-ną rocznicę obecnie obchodzimy. Witam was u kolebki Państwa Polskiego, którego odrodzenia i potęgi jesteśmy świadkami".

Przemawiali następnie pp.: Berkan, imieniem Z. O. K. Z. prezydent m. Gniezna, Barciszewski, oraz del-gat Związku urzędników kolejowych, Bojko. Po wieczerzy w restauracji kolejowej udali się optanci na kwatery, przygotowane dla nich w szkołach.

* * *

W następstwie polsko-niemieckiej konwencji wiedeńskiej z r. 1924 rozpoczął się obecnie powrót optantów polskich z Rzeszy niemieckiej do kraju rodzinnego. Największa ilość optantów przybędzie z okręgu konsulatu polskiego w Essen (700 rodzin), konsulatu berlińskiego (400 rodzin), z Hamburga (150 rodzin), itd. Ogółem przybyć ma do Polski do końca lipca br. 1450 rodzin, czyli około 5500 osób.

Optanci skierowani będą głównie do województw b. zaboru pruskiego, skąd wyemigrowali. Większość ich są to robotnicy fabryczni, górnicy i hutnicy. Min. Pracy i Opieki Społecznej wdrożyło rozległą akcję pomocy dla optantów, według z góry ułożonego planu, zapewniając wracającym do Ojczyzny optantom pomoc transportową, opiekę materjalną i sanitarną, opiekę społeczną, pomoc w poszukiwaniu pracy, zabezpieczenie na wypadek bezrobocia, świadczenia z tytułu ubezpieczeń społecznych itd.

Zamówienia sowieckie.

Warszawa, 16. 7. Zamówienia sowieckie w Łodzi są znacznie mniejsze, niż przypuszczano. Zakupiono towaru za półtora miljona rubli. Sowiety płacą wekslami 3-miesięcznemi a następnie 6 miesięcznemi. Rozpoczęto już ładowanie towaru.

Niefortunna ustawa waloryzacyjna w Niemczech.

Berlin, 16. 7. Na skutek powziętej w dniu wczorajszym przez parlament oraz Radę Rzeszy uchwały w sprawie waloryzacji, rząd Rzeszy niemieckiej zwrócił się do prezydenta Rzeszy, celem uzyskania jego podpisu. Ten krok rządu uważać należy za negatywne zareagowanie ze strony rządu na niezadowolenie, jakie panuje wśród wierzycieli, którzy kwestjonują ważność głosowania i ze względu jakoby na naruszenie konstytucji, jakiego dopatrują się w uchwaleniu nowej ustawy waloryzacyjnej.

Prezydent Rzeszy Hindenburg dotychczas nie podpisał ustawy waloryzacyjnej.

- Kronika -

Września, dnia 20 lipca 1925 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Czesława, jutro: Praksedy.

* **Baczność!** Obywatelskim obowiązkiem każdego właściciela domu jest sprawdzić w wyłożonej liście wyborców czy on sam, jego najbliższe otoczenie domowe i wreszcie lokatorzy są na liście umieszczeni. Nie zwlekać! **listy tylko do 30 lipca są wyłożone.**

* **Uroczyście** lecz bez żadnego rozgłosu uczczono zasługi obywatela p. Franciszka Kaczorowskiego, który w dniu 14 bm. obchodził 25-ciolecie pracy honorowej w Zarządzie Powiatowej Kasy Oszczędności. Widomy znak w formie dyplomu, wręczył Jubilatowi przewodniczący p. starosta Charkiewicz na uroczystem posiedzeniu zarządu.

* **Loterja Fantowa Stowarzyszenia Weteranów 1863 roku.** Powszechnie odczuwane przesilenie gospodarcze, które nie przeszło bez głębszego śladu w całem życiu społecznem, odbiło się dotkliwie na sprzedaży losów Loterji Fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. z łamując bilans przedsięwzięcia brakiem wymaganego pokrycia i stając na przeszkodzie dopełnieniu warunków programu zmusiło Komitet wykonawczy Loterji Fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. zwrócić się do Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej o odroczenie losowania, która to prośba została uwzględniona pismem z dnia 26 czerwca b. r. L. 3569/25.

Z przytoczonych powodów ciągnienie Loterji Fantowej Stowarzyszenia Weteranów 1863 r. odbędzie się w nieodwołalnym, ostatecznym terminie 25 listopada 1925 r.

Wobec tego losy nazwanej Loterji sprzedawane będą w dalszym ciągu w Instytucjach, które ofiarnie podjęły się tego zadania, oraz przez osoby upoważnione aż do 5 listopada b. r., po tym zaś dniu już tylko w samej Dyrekcji Loterji w Warszawie (Kruczа 24 m. 10). Zarząd Loterji.

* **Pielgrzymka do Częstochowy.** Towarzystwo Pielgrzym pod wezwaniem Matki Boskiej w Poznaniu urządza na dzień 15 i 16 sierpnia pielgrzymkę do Piekar, na koronację cudownego obrazu do Częstochowy. — Pielgrzymka z Poznania wyjeżdża 14 sierpnia pociągiem nadzwyczajnym o godzinie 6 popoł. przez Kluczborg. W drodze zabiera uczestników w Środzie, Jarocinie, Pleszewie, Ostrowie, Ostrzeszowie i Kępnie. Przyjazd do Piekar o godz. 5 rano i wieczorem tego samego dnia wyrusza z Piekar do Częstochowy, gdzie stanie rano 16 tj. w niedzielę. Pozostaje tam do poniedziałku wieczora i przyjeżdża we wtorek rano o godz. 5 z minutami do Poznania.

Koszta pielgrzymki w obie strony wynosz: III. kl. dla członków 31.00 zł, dla nieczłonków 32.00 zł; II. kl. dla członków 44.00 zł, dla nieczłonków 46.00 zł.

Urzędnicy na bilety wolnej jazdy i bilety zniżkowe płacą koszta pielgrzymkowe i to członkowie 2.00 zł, nieczłonkowie 3.50 zł. Zapisywać można się poczawszy od 20 lipca u pp.: Malinowskiego św. Wojciecha 2 a. II. p. Na Śródce Zeuszner, Rynek Srodecki 15. Na Jeżycach Ecknerowa, Słowackiego nr. 60. Na Wildzie Szymankiewicz, Szwajcarska 27. II. p. każdego czasu. Oprócz tego codziennie na sali Ojców Jezuitów od godz. 7—8 wiecz., a w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe. Pisemne zgłoszenia uprasza się skierować: Franciszek Szymankiewicz, Szwajcarska 27.

Uprasza się o łaskawe spieszne zgłoszenie ponieważ przejeżdżamy przez teren niemiecki i zamówienie pociągu nastąpić musi 14 dni przed wyjazdem. Każdy uczestnik musi się zaopatrzyć w wykaz osobisty. Urzędnikom wystarczy dowód tożsamości.

* **Wyszkolenie policjantek.** Dnia 18 bm. odbyło się w szkole policyjnej uroczyste zakończenie pierwszego w Polsce kobiecego kursu policyjnego. Kurs ten prowadzony był na sposób wojskowy, tak samo jak kurs męski. Większość kobiet, które odbyły kurs, ukończyła przedtem średnie zakłady naukowe. Jest wśród nich kilka byłych legjonistek. Ogółem ukończyło kurs 30 kobiet-policjantek.

* **Kurs wykształcenia kontrolerów żywnościowych.** Przy Uniwersytecie Poznańskim odbędzie się od 3 sierpnia do 3 września jednomiesięczny kurs wyszkolenia kontrolerów żywnościowych (t. zw. komisarzy targowych) zakończony egzaminem.

Zgłoszenia należy przesłać na ręce Dyrektora Zakładu Badania Żywnościowego w Poznaniu Dworzec Towarowy najpóźniej do 25 lipca 1925 r.

Warunki:

1. świadectwo ukończenia conajmniej szkoły powsz. wzgl. 5 klas szkoły wydziałowej,
2. świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza urzędowego,
3. świadectwo moralności,
4. wpłata 100 zł,
5. własnoręcznie pisany życiorys,
6. wiek 25—40 lat (odpis metryki).

Kandydaci stawią się w poniedziałek dn. 3 sierpnia o godz. 8 i pół przed południem w Zakładzie Badania żywności Dworzec Towarowy.

Absolwenci kursu będą mieli pierwszeństwo przy angażowaniu na odnośne stanowisko w samorządach.

W miarę ilości zgłoszeń odbędzie się więcej kursów, na które kandydaci w pewnych okresach czasu zawezwani zostaną.

Krwawy pościg za komunistami.

Warszawa. Dnia 17. bm. o 11 rano wywiadowcy policji śledczej, przechodząc przez ulicę Zgoda, zażądali legitymacji od trzech podejrzanych mężczyzn, jak się później okazało, komunistów. Komuniści ci zamiast legitymacyj wyciągnęli rewolwery i dali szereg strzałów, poczem rzucili się do ucieczki. Policjanci strzelali do zbiegów i jednego trafili. Dwaj pozostali komuniści uciekali ulicą Chmielną, gdzie wsiedli do dorożki i jechali aż do Towarowej. Podczas pościgu wymieniano liczne strzały. Wreszcie udało się policji obu komunistów aresztować, gdy uciekli do składu węgla firmy Borkowski.

Wywiadowca Kazimierz Leciński został ciężko raniony i wkrótce potem zmarł. Oprócz tego raniono szereg osób cywilnych i 5 policjantów. Ogółem liczba rannych wynosi 15.

W Równem aresztowano dwu bandytów, którzy ranili dwu policjantów, w chwili, gdy chcieli ich aresztować.

Powstanie w Białorusi?

Warszawa, 16. 7. Dzienniki donoszą o rozszerzającym się powstaniu na Białorusi sowieckiej. Powstańcy napadają na pociągi, wiozące ekspedycje karne, niszczą połączenia telefoniczne i telegraficzne i rozkręcają szyny.

Likwidacja zatargu rolnego.

Warszawa, 18. 7. Dnia 25 bm. odbędzie się posiedzenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej do załatwienia zatargu między ziemianami a robotnikami rolnymi.

Kryzys w górnictwie angielskiem.

Londyn, 17. 7. Zjazd angielskich właścicieli kopalń odrzucił propozycje podwyższenia płac górnicz. o 50%.

W sferach przemysłowych panuje przekonanie, że z powodu nieustępliwego stanowiska obu stron, nie uda się uniknąć strajku.

Donoszą z Walji, że w jednym z miast przemysłowych nastąpiło starcie między robotnikami a policją. Rannych jest 20 osób.

Napływ Żydów do Jerozolimy.

W maju przybyło do Jerozolimy 2100 Żydów z Europy. W czerwcu 4000.

Z życia Towarzystw

*„ **Sprawie służ!** Zebranie Tow. Młodej Polki odbędzie się w środę o godz. 7,30 na salce parafjalnej. Na porządku obrad odczyt p. rektora Gawęckiego. O punktualne i liczne przybycie uprasza Zarząd.

*„ **Czuwaj!** Komenda miejscowego hufca harcerskiego, urządza we wtorek, dnia 21. bm. o godz. 8 mej wieczorem, przegląd i zbiórkę wszystkich obecnych druhów, celem poinformowania ich w sprawie tegorocznej kolonji wakacyjnej. Wszyscy druhowie winni się stawić w oznaczonym terminie w harcówce I. drużyny przy ul. Henryka Sienkiewicza. Komenda hufca.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego

W czasie od 13 do 19-go lipca 1925 r. zgłoszono: 7 urodzeń z tych: 4 z miasta i 3 ze wsi; zawarto 1 ślub; zgłoszono następujące zgony: Anna Nowakówna córka robotnika z Sołeczna 12 dni. Romuald Bronisz zbożowiec z Otocznej ostatnio w Poznaniu 38 lat. Piotr Komisarek obównik z Wrześni 74 lata i 26 dni

Licytacja dobrowolna!

W czwartek, dnia 23-go lipca 1925 r. o godz. 9 przedpoł. publiczn. sprzedam najw. dając. za natychmiastową zapłatą **na rynku we Wrześni**

I nową żniwiarkę.

Janicki, komornik sądowy, Wrześnja.

Z dniem 1. lipca b. r. przejąłem po p. Bartkowiaku

Interes

materjałów budowlanych i opałowych

położony przy szosie Gnieźnieńskiej, obok cmentarza katolick.

Prowadzić będę: suche deski dla p. p. stolarzy, cement, papę, smołę, lepnik. Drzewo budowlane, opałowe i węgiel kamienny z kopalń górnośląskich.

Zadaniem moim będzie Szanowną Publiczność miasta i okolicy przystępnemi cenami zadowolić i proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Fr. Kaczmarek Września, tel. nr. 405.

Obwieszczenie!

W bardzo wielu wypadkach stwierdzam nieprzestrzeganie przez mieszkańców tut. miasta przepisów meldunkowych. Wobec tego zwracam ludności tut. uwagę na obowiązujące na obszarze Województwa Poznańskiego rozp. pol. z dn. 20. VII. 1905 C. 4407/05 I a. dot. meldowania mieszkańców (Dz. Urz. Woj. str. 350) które opiewa:

1. kto w obrębie miasta lub gminy zamierza się osiedlić lub zamieszkiwać na stałe, winien siebie oraz osoby należące do jego gospodarstwa wzgl. rodziny zameldować najdalej w ciągu 6 dni u miejscowej władzy policyjnej (Urząd Policyjny).
2. Przy wyprowadzeniu się na stałe z m. Wrześni należy się przed wyprowadzeniem odmeldować i tylko w razie niemożności odmeldowania przed opuszczeniem Wrześni winno odmeldowanie nastąpić po wyprowadzeniu i to najdalej w ciągu 6 dni u miejscowej władzy policyjnej.

Do za- i odmeldowania przewidzian. pod punktem 1 i 2. zobowiązana jest głowa rodziny.

Prócz wypadków ad. 1 i 2 — za- i odmeldowania podlegają:

a) kto w obrębie miasta się osiedla lub zamieszkuje w zamiarze podjęcia pracy jako pomocnik handlowy, przemysłowy, czeladnik rzemieślniczy jako robotnik, uczeń, służąca, lub też jako robotnik sezonowy w jakimkolwiek przedsiębiorstwie.

b) kto w obrębie miasta pod pkt. a) wymienionym celu przebywa chociaż tylko przejściowo.

Za- i odmeldowanie należy uskuteczniać najdalej w ciągu 6 dni po dokonanej zmianie mieszkania u miejscowej władzy policyjnej.

Do zgłoszenia przewidzianego powyżej obowiązani są niezależnie od zgłoszenia się nowo-sprowadzających wzgl. opuszczających miasto tut także odnajmujący pokoje meblow., pensjonaty, pracodawcy służących uczni, czeladników i t. d. o ile się nie upewnili na podstawie przedłożonego poświadczenia policyjnego, że zgłoszenie nastąpiło.

Pozatem należy zgłaszać zmiany mieszkania w obrębie miasta t. zn. przeprowadzek z jednej ulicy na drugą z jednego budynku do drugiego i to w ciągu 6 dni najdalej.

Do zameldowania jest obowiązany

1. właściciel domu lub zastępca tegoż przy przyjęciu rodziny do swego domu
2. Głowa rodziny
3. sublokatorów winien za- i odmeldować odnajmujący pokoje lub wł. pensjonatu o ile się nie przekonał na podstawie poświadczenia pol. że zameldowanie nastąpiło.

Taksamo należy zgłosić bezzwłocznie śmierć członków do rodziny należąc. oraz przyrost rodziny.

Prypominając powyższy obowiązek wzywam mieszkańców m. Wrześni do przestrzegania przepisów pol. w tym kierunku.

Opieszałych mieszkańców, którzy dotąd nie zadość uczynili obowiązkowi zameldowania: ubytku wzgl. przyrostu rodziny, przeprowadzki w obrębie miasta lub wogóle zameldowania się, wzywam do dodatkowego załatwienia sprawy tej najpóźniej do dnia 1. sierpnia br., gdyż po upływie tego czasokresu nastąpi bezwzględne surowe ukaranie za każdy poszczególny wypadek przekroczenia przepisów.

Za- i odmeldowania załatwia się w tut. urzędzie pol. — biuro meldunkowe pokój 4. ustnie lub piśmiennie na przepisowych formularzach, które bezpłatnie otrzymać można w biurze meldunkowem. Formularze te winny być wypełnione w podwójnem wykonaniu, z których jeden otrzymuje dokonywujący zgłoszenia a drugi natomiast pozostaje w urzędzie.

Wrześnja, dnia 8 lipca 1925 r.

Urząd Policyjny

L. dz. 4472/25 III. Sołtysiak.

Obwieszczenie!

Stwierdzam, że mieszkańcy tut. miasta nie przestrzegają przepisów dot. zgłoszenia chorób zakaźnych.

Wobec tego podaję do wiadomości, że według § 2 ust. o zwalczaniu chorób zakaźnych u ludzi z dn. 28. 8. 05. (Dz. Ust. Pr. nr. 38 należy każdy wypadek zachorowania lub śmierci na:

dyfterję (błonicę) gruźlicę, zapalenie mózgordzeniowe (przenośne), gorączkę połogową, jaglicę (egipskie zapalenie oczu), febrę powrotną, biegunkę (dezynterję, czerwonka), płonicę szkarlatyna), dur brzuszny, plamisty, powrotny, wąglik, włośnicę, wodowstręt, nosaciznę, wściekliznę i rany powstałe przez ugryzienie zwierząt wściekłych lub podejrzanych o wściekliznę, zatrucie mięsem, rybami i wyrobami mięsnemi trychiny **zgłosić najdalej w przeciągu 24 godzin miejscowej władzy policyjnej na przepisowych formularzach, które otrzymać można bezpłatnie w urzędzie policyjnym pokój 5.**

Do zgłoszenia obowiązani są:

1. lekarze przywołani do chorych
2. ojcowie rodzin
3. osoby pielęgnujące chorego
4. „ w których domu zaszedł wypadek zachorowania lub śmierci
5. oglądacze zwłok.

Przypominając powyższy obowiązek, wzywam tut. mieszkańców oraz obowiązanych do zameldowania chorób zakaźnych do przestrzegania przepisów w tym kierunku, gdyż w przyszłości za każdy stwierdzony wypadek niezgłoszenia choroby zakaźnej, pociągnę bezwzględnie winnych do odpowiedzialności karnej.

Według § 25 powyżej cytowanej ustawy podlega niezastosowanie się grzywnie do 150,00 zł lub odp. karze aresztu.

Wrześnja, dnia 8 lipca 1925 r.

Urząd Policyjny

L. dz. III. 3616/25 Sołtysiak.

Bilans za rok 1924.

Aktywa		Pasywa
	1. Fundusz rezerwowy .	184.71
	2. Rezerwa specjalna . .	0,50
	3. Udziały	101.31
	4. Depozyty	4833.95
2282.91	5. Banki	
23939.15	6. Weksle	
	7. Redyskontowane weksle	20248.—
100.08	8. Akcje	
0,34	9. Efekta	
12.51	10. Gotówka	
	11. Fundusz emerytalny .	0,36
	12. Rezerwa efektów . . .	0,02
	13. Do dysp. Waln. Zgrom.	966.14
26334.99		26334.99

Bilans otwarcia w złotych.

Aktywa		Pasywa
	1. Fundusz rezerwowy .	1902.71
	2. Rezerwa specjalna . .	1915.10
	3. Udziały	101.31
	4. Depozyty	4833.95
2282.91	5. Banki	
23939.15	6. Weksle	
	7. Redyskontowane weksle	20248.—
875.—	8. Akcje	
2400.—	9. Efekty	
12.51	10. Gotówka	
	11. Fundusz emerytalny .	509.50
1.—	12. Ruchomości	
29510.57		29510.57

Na rok 1924 przeszło 249 członków, w roku 1924 przybyło 19, na rok 1925 przechodzi 268 członków.

Strzałkowo, dnia 17 lipca 1925 r.

Bank Ludowy Sp. z. z n. odp. w Strzałkowie

J. W. Reiter. T. Maciejewski.

Licytacja przymusowa!

W środę, dnia 22-go lipca 1925 roku o godz. 5 po połud. publicznie sprzedam przed gościńcem **w Samarzewie** najw. dającemu za natychmiastową zapłatą

I cielaka roczn.

Janicki, komornik sądowy, Wrześnja.

Który z Panów właściciele chciałby zmienić **lokatora** na małe **mieszkanie** proszę się zgłosić do Oręd. Wrzesińskiego pod № 105.

W folwarku Ruszkowo pod Środą jest od zaraz do wydzierżawienia **kuźnia** wraz z dobrem mieszkan. **Reflektuje się tylko na rzetelnego kowala.**

Pszczoły **3 roje w ulach na sprzedaż** **Dworzec** Miłosław.

Zamówienia na STEMPLE każdego rodzaju przyjmuje **A. Prądzyński, Wrześnja.**

Obelgę rzuconą dnia 10. V. br. na p. **J. Gomperta** w Sędziwojewie niniejszem cofam.

Wilhelm Schmellekamp

Die am 10. V. d. J. gegen Herrn **J. Gompert** in Sędziwojewo geäusserte **Beleidigung** nehme ich hiermit zurück.

Wilhelm Schmellekamp

We wtorek, dnia 21. b. m. **o godz. 10-tej rano sprzedawane będą 1.500 kilo** **odpadków skórzanych,** **nadających się na obcasy.** Garbarnia E. J. S. :—: Rutkowscy, Miłosław.